

Z Wietnamu południowego

Dwadzieścia tysięcy demonstrantów na ulicach Sajgonu

Dekret w sprawie wyborów powszechnych

PARYŻ (PAP). Ewolucję sytuacji politycznej w południowym Wietnamie charakteryzowały we czwartek dwa wydarzenia — donosi agencja France Presse. — Z jednej strony odbyła się zapowiadana wcześniej przez przywódców buddyjskich demonstracja, z drugiej zaś junta południowowietnamska ogłosiła termin wyborów powszechnych. W związku z zapowiadaną demonstracją, władze amerykańskie zabroniły zarówno wojskowym jak i cywilom — Amerykanom pojawiać się we czwartek na ulicach Sajgonu.

Według AFP, podczas obrad w Sajgonie tzw. „narodowego kongresu politycznego” uzgodniono, że już w ciągu najbliższych 10 dni ma zostać powołany komitet dla zredagowania prawa wyborczego. Skład tego ko-



We czwartek 14 bm. po południu odbyły się w Sajgonie demonstracje przeciw rządowi marszałka Ky. Na zdjęciu: grupa harcerzek biorących udział w manifestacji.

Wysokie odznaczenia polskie dla meksykańskich przyjaciół

MEKSYK (PAP). Rada Państwa PRL za zasługi na polu zbliżenia polsko-meksykańskiego przyznała order Polonia Restituta z gwiazdą wybitnemu pisarzowi meksykańskiemu Jaimeowi Torres Bodetowi, ministrowi oświaty Meksyku Augustowi Yanezowi (zarazem zna komitetu powiesciorisarzy, autorowi wydanej ostatnio w Polsce powieści „Burza za progiem”) oraz ministrowi komunikacji Meksyku, inż. Jose Antonio Padilla Segura. Poza tym order Polonia Restituta i klasy otrzymali wiceminister oświaty technicznej inż. Victor Bravo Ahuja i poeta dr Antonio Castro Leon. Wreczenia odznaczeń dokonano w mieście Meksyk ambasador PRL Jerzy Grydziński.

Zostanie chwili

Po wielogodzinnych obradach kierownictwo zachodniemieckiej SPD podjęło we czwartek uchwałę, w oparciu o którą ma być sformułowana i opublikowana w piątek odpowiedź tej partii na drugi list otwarty Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED). SPD — jak wynika z ogłoszonego komunikatu — postanowiła przyjąć ofertę SED, by wystąpić wspólnie z przedstawicielami partii robotniczej z NRD na dwóch zebraniach publicznych. Jedno z nich odbyć się ma, jak proponowała SED i na co zgadza się SPD, w Karl-Marx-Stadt (NRD), a drugie w Hanowerze (SED) proponowała Essen, natomiast socjaldemokraci sugerują stolicę Dolnej Saksonii przypuszczalnie dlatego, że sprawują rząd w tym kraju).

Rzecznik amerykańskiego departamentu stanu o wycofaniu żołnierzy USA z NRF

WASZYNGTON (PAP). We środę po raz pierwszy rząd Stanów Zjednoczonych zajął oficjalne stanowisko w sprawie wycofania części oddziałów amerykańskich z Republiki Federalnej. Dotychczas informacje o takich zamierzeniach Waszyngtonu pochodziły z wypowiedzi nieoficjalnych i z komentarzy prasowych. Rzecznik departamentu stanu oświadczył, że Stany Zjednoczone „wyrażają ubolewanie z powodu wszelkich oznak niezadowolenia zaprzeczonych sojuszników rządów, takich jak rząd NRF” i zapowiedział, że w sprawie wycofania oddziałów amerykańskich przeprowadzone zostaną konsultacje między Waszyngtonem i Bonn.

HANOI (PAP). — Od początku grudnia ub. roku do końca marca br. armia wrożeńca Laosu zabiła lub raniła 5 tysięcy żołnierzy nieprzyjacielskich oraz zestrzeliła 13 samolotów. Dane te podał rozgłoszła Głos Patet Lao.

Spotkania przywódców KPZR z przedstawicielami bratnich partii

MOSKWA (PAP). Jak do-
nosił agencja „Nowosti”, ostatnio odbył się szereg spotkań przywódców KPZR z przedstawicielami partii komunistycznych i robotniczych, którzy przybyli do Moskwy na XXIII Zjazd KPZR.

Sekretarz generalny KC KPZR L. Breżniew i sekretarz KC J. Andropow spotkali się z delegacją Komunistycznej Partii Kuby, na której czele stoi Armando Hart Davalos. Sekretarz generalny KC L. Breżniew oraz sekretarz KC M. Susłow i B. Ponomarew spotkali się z sekretarzem generalnym Włoskiej Partii Komunistycznej L. Longo i członkami delegacji WłPK. Sekretarze KC KPZR M. Susłow i P. Demiczew spotkali się z delegacją Portugalskiej Partii Komunistycznej z sekretarzem generalnym A. Cunhailem na czele. Sekretarz KC KPZR A. Kirilenko odbył rozmowę z delegacją KP Chile i jej sekretarzem generalnym L. Corvalanem. Sekretarz KC KPZR P. Demiczew spotkał się z przewodniczącym delegacji Nigeryjskiej Socjalistycznej Partii Robotniczo-Chłopskiej T. Otegbeyem.

„Nowosti” te spotkania i rozmowy upłynęły w serdecznej i przyjaźnej atmosferze oraz przyczyniły się do dalszego zespolenia światowego ruchu komunistycznego i robotniczego.

W PARLAMENCIE FRANCUSKIM

Debata nad deklaracją rządową premiera Pompidou

PARYŻ (PAP). We francuskim Zgromadzeniu Narodowym trwa dyskusja nad deklaracją rządową premiera Pompidou.

Wśród pierwszych mówców znaleźli się w większości deputowani gaulistowskiej partii UNR — UDT, którzy występowali z obroną rządowej polityki wewnętrznej i zagranicznej oraz z krytyką postawy opozycji.

Deputowany UNR Westphal wyraził pod adresem opozycji zdziwienie, że federacja, która „mieni się lewicową”, odgrywa rolę „apostola protektoratu kraju

reprezentującego wielki kapitał”.

Pierwszym mówcą w czwartkowej debacie popodludniowej był przewodniczący federacji lewicy demokratycznej — socjalistycznej Francois Mitterrand. Debata trwa.

Nasution w opozycji

NOWY JORK (PAP). Były minister obrony Indonezji, gen. Nasution — donosił AP z Djakarty, powołując się na miejscową prasę — w rozmowie z przedstawicielami studentów, którzy go odwiedzili, nawoływał do kontynuowania walki przeciwko rządowi i przeciwko komunistom. Nasution oświadczył, iż mimo oficjalnego rozwiązania KP Indonezji, i zmian w składzie rządu, władze indonezyjskie zrealizowały zaledwie 20 proc. żądań ludności.

Wiceprezydent Kenii zrezygnował ze swego stanowiska i wystąpił z partii

KAIR (PAP). Długotrwały konflikt między prezydentem Kenii, Kenyattą i prawicą rządzącej partii Kanu — a 54-letnim wiceprezydentem Oginga Odingą zakończył się ustąpieniem Odingi z rządu i jego wystąpieniem z Kanu — jedynej politycznej partii w Kenii. Po czwartku na konferencji prasowej oznajmił on tę decyzję stwierdzając, że obecny rząd znalazł się „w punkcie, z którego nie ma już powrotu”. Odinga oświadczył, że faktycznie w Kenii panuje „rząd niewidzialny”. Nie precyzując co ma na myśli zaznaczył jedynie, że „obecny wróg jest o wiele bardziej okrutny i niebezpieczny niż otwarty kolonializm, przeciwko któremu walczyliśmy”.

Oświadczenie Światowej Rady Pokoju

BRUKSELA (PAP). Rozmieszczenie obcych baz wojskowych oraz sił zbrojnych w krajach europejskich, zwiększenie zasobów broni atomowej, groźba rozprzestrzeniania broni nuklearnej w krajach NATO, stałe loty nad terytoriami państw europejskich bombowców z ładunkiem nuklearnym stanowią poważne zagrożenie bezpieczeństwa — głosi oświadczenie Światowej Rady Pokoju.

W oświadczeniu tym wyraża się zadowolenie ze stanowiska Francji wobec NATO. Oświadczenie stwierdza, że NRD popiera przez kółła rządzące USA uniemożliwiają do chwili obecnej stabilizację sytuacji w Europie. Narody Europy — podkreśla oświadczenie — powinny domagać się spotkania rządów wszystkich krajów europejskich, aby podjąć paktów zstąpić polityką porozumień zdołanych do stworzenia prawdziwego systemu zbiorowego bezpieczeństwa.

Delegacja działaczy rad narodowych PRL w Radzie Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP). Delegacja działaczy rad narodowych PRL z wicepremierem Zenonem Nowakiem na czele odbyła we czwartek na Kremlu rozmowę z sekretarzem Rady Najwyższej ZSRR M. Geor-gadzem. Członkowie delegacji polskiej zapoznali się szczegółowo ze strukturą i z działalnością Rady Najwyższej ZSRR, jej prezydium i grupy parlamentarnej ZSRR. W rozmowie, która upłynęła w serdecznej atmosferze, wziął także udział ambasador PRL w ZSRR Edmund Pszczółkowski.

J. K. Wende — przewodniczącym Komisji Polityczno-Rozbrojeniowej Unii Międzyparlamentarnej

CANBERRA (PAP). Sesja Unii Międzyparlamentarnej w Canberze jednogłośnie wybrała wicemarszałka Sejmu PRL Jana Karola Wende go przewodniczącym komisji polityczno - rozbrojeniowej.

Otto Winzer w Moskwie

MOSKWA (PAP). — W czwartek przybył tu minister spraw zagranicznych NRD Otto Winzer. Na lotnisku witali go Władimir Siemionow, wiceminister spraw zagranicznych ZSRR i inne osobistości oficjalne.

W SOBOTĘ — UROCZYSTOŚCI POGRZEBOWE

W BAGDADZIE

Prezydent Iraku Arif zginął w katastrofie lotniczej

LONDYN (PAP). Radio Bagdadzkie podało wczoraj do wiadomości, że prezydent Iraku marszałek Abd as-Salam Muhammad Arif zginął przedwczoraj nocą w katastrofie lotniczej, jaka wydarzyła się na drodze z Karna do Basra. Samolot wiozący prezydenta Republiki Irackiej, kilku ministrów (w tym ministra spraw wewnętrznych i przemysłu) natrafił na burzę i rozbił się. Wszystkie osoby poniosły śmierć. Gen. Arif był czołową postacią wydarzeń z roku

Generał Arif powraca z Moskwy do Bagdadu

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje powołując się na źródła oficjalne, że w związku z tragiczną śmiercią prezydenta Iraku Abd as-Salam Arifa, przebywający w Moskwie z wizytą oficjalną szef sztabu generalnego armii irackiej generał Abdej Rahman Arif postanowił w piątek rano udać się do Bagdadu.

Pogoda

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na 15 bm.

Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, miejscami opady śniegu z deszczem lub śniegiem. Temperatura od 0 st. rano do + 3 st. w ciągu dnia. Wiatry północno-wschodnie i północne, umiarkowane.

Inauguracja obchodów 30 rocznicy walk z faszyzmem w Hiszpanii

WARSZAWA (PAP). Plenarne posiedzenie Polskiego Komitetu Solidarności z Ludem Hiszpanii, które odbyło się 14 bm. w Warszawie, zainaugurowało obchody 30 rocznicy walk z faszyzmem w Hiszpanii i udziału w nich ochotników polskich. Otwierając posiedzenie, przewodniczący komitetu — Leon Chajm podkreślił, że w cieniu wojny hiszpańskiej hitleryzm szykował swój zbrodniczy pochód na Polskę. Gdy naród polski obchodzi dziś Tysiąclecie swej państwowości — zalicza udział Polaków w obronie Republiki Hiszpańskiej do pięknych kart swych dzieł i tradycji. Sprawozdanie z działalności komitetu i przygotowań do obchodów złożył sekretarz komitetu — Tadeusz Cwik. Komitet utrzymuje

WASZYNGTON (PAP). — Na poligonie w stanie Nevada dokonali Amerykanie we czwartek nowej podziemnej próby jądrowej, trzynastej w tym roku. Moc wybuchu wyniosła 20 — 2600 kiloton.

stałe kontakty z 18 podobnymi organizacjami zagranicznymi. Zakrojone szeroko obchody 30-lecia wojny hiszpańskiej odbywać się będą w ramach uroczystości Tysiąclecia Państwa Polskiego.

W dyskusji zabrało głos 13 mówców.

Gen. dyw Grzegorz Korczyński powiedział m. in.: Obchody będą okazją do wydobycia jednego z piękniejszych nurtów postępowych tradycji naszego narodu. Z bogatej skarbnicy walk ludu hiszpańskiego czepaliśmy doświadczenia w czasie zmagania z faszyzmem niemieckim na naszych polskich ziemiach. W szeregach ludowej partyzantki i regularnych jednostek WP znalazło się wielu dowódców, którzy swój chrzest bojowy otrzymali w Hiszpanii. W okresie tegorocznych obchodów jednej z jednostek WP zostanie nadane za szczytne imię Dąbrowszcza-ków.

Z uwagą wysłuchali zebra ni przemówienia członka KC KP Hiszpanii — Sebastiana Zapieralna, który przedstawił aktualny program walki swego narodu, oparty o szeroko pojętą jedność wszystkich sił i ugrupowań anty frankistowskich.

Na zakończenie zabrał głos członek Biura Politycznego KC PZPR Eugeniusz Szyr.

PO ZGONIE PREZYDENTA IRAKU

Kondolencje z Polski

Kondolencje z Polski

WARSZAWA (PAP) — W związku ze zgonem prezydenta Republiki Iraku marszałka ABD AS-SALAM MUHAMMADA ARIFA, przewodniczący Rady Państwa EDWARD OCHAB wydosłował depeszę kondolencyjną do p. o. prezydenta Iraku — premiera i ministra spraw zagranicznych Abdula Rahmana Al-Bazzaza.

Prezes rady ministrów JÓZEF CYRANKIEWICZ przesłał z tej samej okazji telegram kondolencyjny na ręce premiera Iraku A. R. AL-BAZAZA. Również minister spraw zagranicznych ADAM RAPACKI przesłał premierowi i ministrowi spraw zagranicznych Iraku telegram z wyrazami współczucia.

Pierwsza podróż pod polską banderą

Zbiornikowiec PLO m/s „Sudety”, który odbywa pierwszy rejs pod polską banderą przybędzie do Gdyni w niedzielę, przywożąc około 18 000 ton argentyńskiego pszenicy. Po odprawie zbiornikowiec wyruszy w drugą podróż, tym razem do portów kanadyjskich położonych nad rzeką Św. Wawrzyńca w celu przewiezienia ładunku zboża do jednego z portów bałtyckich. Podróż tę statek odbydzie na zlecenie zagranicznego kontrahenta.

LONDYN (PAP). Rzecznik Foreign Office oświadczył, że rząd brytyjski nie zamierza wysłać do Wietnamu ani oddziałów wojskowych, ani ekip technicznych.

W oparciu o doświadczenia polskich portowców

ROSTOCK (ZAP). Po raz pierwszy w porcie zamorskim Rostocku ladowano — wybudowane przez fabrykę w Budziszynie (VEB — Waggonbau-Bautzen) dla Indonezji — pulmanowskie wagony kolejowe. Uprzednio portowcy rostockcy poznali się stosowaną w polskich portach metodą załadunku tak dużych obiektów. Z uwagi na inne nastawienie osi eksportowanych wagonów, musiano rozszerzyć bo cznie toru kolejowego prowadzącego do Uberssehafen. Do samej czynności załadowania wagonów na frachtowiec m/s „Essen” został użyty olbrzymi 100-tonowy dźwign pływający noszący nazwę „Lange Heinrich” (Długi Henryk). Ostatecznie cała ta trudna operacja odbyła się pomyślnie i pierwsze załadowane w Rostocku pulmany produkcji NRD wyruszyły w rejs do Indonezji.

Dziennik „Prawda”: Nikomu nie uda się zgasić pochodni socjalizmu zapalonej przez DRW

MOSKWA (PAP). Dziennik „Prawda” przypomina w artykule wstępnym, że XXIII Zjazd KPZR potępił z oburzeniem barbarzyńską wojnę prowadzoną przez imperialistów amerykańskich przeciwko narodowi wietnamskiemu. Żadne oszukańcze frzeszy kół rządzących USA na temat obrony „wolności” i przeciwdziałania „ekspansji komunistycznej” nie zdołają ukryć prawdziwych celów agresywnej działalności tych kół. Imperialiści amerykańscy chcą zdławić walkę wyzwolenczą ludu południowowietnamskiego i naruszyć jawnie suwerenność państwa socjalistycznego — Demokratycznej

Republiki Wietnamu. Kontynuowanie tej agresywnej polityki, którą militariści amerykańscy starają się rozszerzyć na inne kraje Azji południowo-wschodniej kryje w sobie największe niebezpieczeństwo dla powszechnego pokoju. W imieniu całego narodu radzieckiego XXIII Zjazd KPZR oświadczył, że odpowiedzialność za „eskalację” haniebniej wojny przeciwko narodowi wietnamskiemu będzie wznosząca pomoc i poparcie dla Wietnamu ze strony Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych. Nikomu i nigdy nie uda się zgasić pochodni socjalizmu, zapalonej przez Demokratyczną Republikę Wietnamu. Problem wietnamski może być rozwiązany tylko na gruncie uznania słusznego postulatu rządu Demokratycznej Republiki Wietnamu i Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego.

Wietnamska awantura imperialistów amerykańskich — pisze „Prawda” — spotyka się z coraz bardziej stanowczym potępieniem ze strony wszystkich postępów i demokratycznych sił na świecie. Jeszcze bardziej aktywne występowanie przeciwko agresywnym poczynaniom imperialistów amerykańskich jest obowiązkiem wszystkich komunistów, wszystkich zwolenników postępu i demokracji, wszystkich uczciwych ludzi, którym drogą są pokój i sprawiedliwość oraz wolność i niezależność narodów.



Zespół realizatorów filmowych „Syrena” kierowany przez Stanisława Wohla, realizuje w Zakopanem film pt. „Socjalna Czarownica” wg scenariusza Andrzeja Bonarskiego i Jerzego Sułzko. Film reżyseruje Paweł Komorowski. W rolach głównych występują: Zbigniew Dobrzyński, Jerzy Jogała, Marta Lipińska, Iga Cembrzyńska. Fabuła filmu nie jest skomplikowana, chociaż scenarzyści wprowadzili do akcji mnóstwo osób, reprezentujących różne środowiska, wśród których najbardziej interesująco przedstawiają się sportowcy z klubu „Ornak” — koleżki i rywale głównego bohatera. Jest nim popularny w Zakopanem młody, zdolny narciarz — Jerzy Gasienna zawieszony w prawach zawodnika za niesportowe postawy i lekceważenie klubowego regulaminu. W postępowaniu jego nie było jednak złej woli. Winna by-

ła młodzieńcza żywiołowość, jakszywa ambicja, no i trochę kobieci, które żywo interesowały się przystojnym chłopcem. Na zdjęciu: scena z filmu — widzowie na zawodach narciarskich. Wśród nich Iga Cembrzyńska. CAF — Olszewski

Z obrad Biura KW do spraw Rolnictwa w Gdańsku

Na wczorajszym posiedzeniu Biura Komitetu Wojewódzkiego do Spraw Rolnictwa przy KW PZPR w Gdańsku, które obradowało wczoraj pod przewodnictwem sekretarza KW Tadeusza Biłkowskiego, dokonano oceny realizacji przez zakłady przemysłu rolno - spożywczego Wybrzeża zadań ubiegłej pięcioletki. Omówiono także plany produkcyjne tych przedsiębiorstw na lata 1966 — 1970. Pod rozważenie kierunki rozwoju produkcji zwierzęcej w państwowych gospodarstwach rolnych naszego województwa w okresie nowej pięcioletki oraz informację o warunkach bytowo-socjalnych pracowników gdańskich PGR. (t. ch.)

Eksport - dominująca pozycja

W planie alternatywnym bieżącej 5-letki stocznia im. Komuny Paryskiej wystąpiła z propozycjami rozszerzenia eksportu, wskazując na możliwość budowy nowych statków, stanowiących obecnie tzw. rezerwy eksportowe. Szeroka działalność akwizycyjna i ofertowa doprowadziła do konkretnych rozmów z armatorami Francji i Anglii w sprawie dostawy nowych jednostek. Do końca bieżącego roku stocznia gdańska przeprowadziła analizę możliwości dalszego rozszerzenia eksportu w kierunku budowy najbardziej opłacalnych statków. Poruszone w referacie problemy znalazły szerokie odbicie w dyskusji. M. in. brygadziści Gromadzkich mówili o potrzebie znormalizowania wielu drobnych elementów wyposażeniowych na statkach. — Statek B-26 będzie wodowany 30 bm., a dziś jeszcze nie przeprowadza się na nim konkretnych odbiorów — stwierdził inż. Wszelaki, przemawiając w imieniu młodzieżowej komisji państwowej. Zaznaczył on, że

wobec większego zaangażowania w wyposażaniu statków przed wodowaniem, budowniczość powinna nie wchodzić znacznie wcześniej. Jest to równie jedna z dróg, prowadzących do skracania cyklu produkcyjnych. Dyr. ZPO St. Nowicki skoncentrował się głównie na zagadnieniu opłacalności eksportu, poruszając czynnik mający bezpośredni wpływ na tę kwestię. Wskażał na m. in. na zbyt niską wydajność pracy w „Komunie”, i na konieczność obniżenia kosztów własnych, np. drogą zmniejszenia narzutów ogólnozakładowych i wydziałowych. Podsumowując dyskusję sekretarz KW Włodzimierz Stęszewski szeroko omówił zadania Stoczni im. Komuny Paryskiej na tle uchwały podjętej przez wczorajsze Plenum KW PZPR. Zaznaczył przy tym, że pomyślna realizacja przedstawionego na KSR dwuletniego programu aktywności eksportu zależna jest od zainteresowania nim całej załogi oraz ścisłej współpracy wykonawcy z handlem zagranicznym. St. CZERSKA

8 osób rannych w wypadku autobusowym

KONIN (PAP). W miejscowości Marantów autobus wiozący pracowników kopalni „Konin” zderzył się z lokomotywą na przejeździe kolejowym. W wypadku odniosło rany 8 osób. Kierowca Eugeniusz Siwiński i pracownik naukowy Instytutu Geologicznego w Krakowie dr Jerzy Badał znajdują się w stanie ciężkim. Życiu pozostałych osób nie zagraża niebezpieczeństwo. Wszyscy ranni przebywają w szpitalu w Koninie. Śledztwo prowadzi Prokuratura Powiatowa w Koninie.

Prezydent Iraku Arif

— generał Abdel Rahman Arif, który pełni funkcję szefa sztabu generalnego armii irackiej. Bawił on niedawno z oficjalną wizytą w Moskwie. Wyusowane są również nazwiska ministra obrony — generała Al-Ukaj i oraz dowódcy garnizonu bagdadzkiego — gen. Sajlib. W każdym razie wybór rządu i rady obrony padnie prawdopodobnie na osobę wojskową. Nie wydaje się jednakże — pisze AFP — aby dwaj wymienieni wyżsi oficerowie byli poważnymi konkurentami dla generała Rahmana Arifa. Ten ostatni jest bowiem obecnie najbardziej popularną osobistością w Iraku.

SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■

MISTRZ POLSKI W GDAŃSKU

Żużlowcy GKS Wybrzeże spotkają się z ROW Rybnik

Kibiców żużla na pewno zainteresuje wiadomość, że w niedzielę, 17 bm. (godz. 16) na stadionie przy ul. Elbląskiej odbędzie się I-ligowy mecz żużlowy, w którym przeciwnikiem GKS Wybrzeże będzie drużyna aktualnego mistrza Polski ROW Rybnik.

Turniej najlepszych koszykarzy — juniorów okręgu gdańskiego

Z okazji obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego oraz minionej rocznicy wyzwolenia Gdańska, Okręgowy Związek Koszykówki organizuje w dniach 15 do 17 bm. turniej koszykówki z udziałem najlepszych zespołów juniorów naszego okręgu. W turnieju wezmą udział drużyny: AZS Gdańsk, GKS Wybrzeże, Spójni oraz Startu Gdynia.

W zespole gości zobaczymy m. in. zdobywcę „Złotego Kasku” w ub. roku Stanisława Tkocza oraz Worynę, Wyględę i Maja.

Jak zwykle przed sprzedażą biletów prowadzą placówki „Orbisu” w Gdańsku i Wrzeszczu, „Balt-Tourist” w Gdańsku oraz Biuro Turystyki PZMot. w Gdyni przy ul. Mściwoja. Dojazd na miejsce zawodów, jak zwykle specjalnymi autobusami sprzedawca PKP w Gdańsku oraz tramwajami

linii nr 8, 9, 11 i 13 i autobusami linii nr 106, 111, 112. (st) Turniej odbędzie się w sali sportowej Spójni, przy ulicy Słowackiego we Wrzeszczu. A oto terminarz spotkań: piątek 15 bm. godz. 17 — GKS Wybrzeże — Spójnia, AZS Gdańsk — Start Gdynia; sobota 16 bm. godz. 18 — AZS Gdańsk — Spójnia, Start Gdynia — GKS Wybrzeże; niedziela 17 bm. godz. 11 — Spójnia — Start Gdynia, AZS Gdańsk — GKS Wybrzeże. W czasie turnieju wrocławską zastaną drużyna kółka olimpijskie wyróżnionym zawodnikom. (st)

NIERUCHOMOŚCI
GOSPODARSTWO rolne o powierzchni 10,5 ha sprzedam. Kiszewo, pow. leżborski, Maekowicz.
DZIAŁEK prywatna 0,25 ha uzbudowana, prawo budowy sprzedam. Zaremba, Tezew, Kościuszki 8.
GOSPODARSTWO 5 ha od dam w dzierzawie, Gdańsk - Rudniki, ul. Poleże 16.
GOSPODARSTWO 3 ha, nadające się na hodowlę sprzedam. Gdańsk - Orunia, Nad Starą Radunią 4.
MOTORYZACYJNE
„WARTBURG de Luxe”, dach odsuwany, 32.000 km, sprzedam. — Grabowski, Wrzeszcz, Płomowicza 3, m. 2, oglądać od godz. 17.

SKUTER „Vespa” 125 cm sprzedam. Wrzeszcz, aleja Zwycięstwa 52, telefon 31-67-54. G-15968
„ZETOR 25 K” w bardzo dobrym stanie sprzedam. Trzcianki, Próchnicki, poczta Lece, pow. elbląski.
MOTOR WSK sprzedam. — Wiadomości: Wrzeszcz, Jaskowa Dolina 28, telefon 41-01-54. G-15970
LOKALE
KUPIĘ pokój z kuchnią wydzieloną. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk — pod „G-15969”.
WYNAJME pokój Platne za rok z góry. Gdańsk, Seredyńskiego 3 m. 1 po 16. G-15967
PRZYJMĘ na pokój. Oplata za rok z góry. Telefon 31-85-57. G-15859

461 GRA GGL
»JANTAR«
— Liczne wygrane pieniężne
— Dodatkowe premie pieniężne
10.000 zł
25.000 zł
— Dodatkowe nagrody: telewizor „Nebuta”, odkurzacz „Omega”, adapter „Bambino”, radio tranzyst. „Kolibier”.
Losowanie odbędzie się w niedzielę, dnia 17 kwietnia 1966 r. o godz. 10 w lokalu GGL Gdańsk, ul. Strzelecka 13-14.
Wszystkim grającym życzymy szczęścia! 1875-K

PRACA
POMOC domowa z gotowaniem potrzebna. Gdańsk, Seredyńskiego 12-2, telefon 31-49-39. G-15925
PRACOWNIKA do gospodarstwa rolnego. Boszyk, Naliborski, Bobrowiec, poczta Smetowo, pow. starogardzki. P-362
MŁDZIEŻYCNIE do pracy w gospodarstwie rolnym — przyjeżdżać. Radunia 12. Augustańska, autobus 113. G-15933
NAUKA
Kursy zaołone monterów małych urządzeń chłodniczych organizuje oddział stołeczny TKWP — Warszawa, Konopacka 21, tel. 19-33-57. K-1697
LEKARSKIE
BADANIE serca (naczyń wieńcowych) elektrokardiograficzne 17 — 19 — (oprócz sobót) Gdynia, Świętojańska 122. S-9986
SPECJALISTA wenerologicznej, skórnej dr. Lipiński, Sopot, Chrobrego 22, tel. 51-06-37. G-15974
DR. DZIEWANOWSKI — skórny — wenerologiczny — Gdańsk, Św. Ducha 25-27, tel. 31-63-88. G-15796
PROTEZY oczu indywidualne — dr. Loewenstein, Łódź, Nowotki 23.
RÓŻNE
PRZEDSTAWICIELSTWA w zakresie zawierania transakcji handlowych, na Śląsk przyjeżdżać. Poważne oferty: „1706” Biuro Ogł. Katowice. K-2127
KOMUNIKATY
Gdańskie Przedsiębiorstwo Robot Elewacyjnych w Gdańsku zawiadamia odbiorców energii elektrycznej na terenie trójmiasta, że w okresie do 15. 12. 1966 roku wykonywać będzie roboty elewacyjne, w związku z czym mogą występować kilkugodzinne przerwy w dostawie energii elektrycznej. Przerwy w dostawie energii elektrycznej są konieczne z uwagi na wykonywanie zabezpieczeń energetycznych linii napowietrznych, będących w zbliżeniu z budynkami, na których wykonywane będą roboty elewacyjne. 4101-K

PRZETARGI I LICYTACJE
Okręgową Spółdzielnię Mleczarską w Nowym Dworze Gdańskim, ul. Warszawską 11 — ogłasza przetarg nieograniczony na remonty bieżące i inwestycyjne w roku 1966 w zakładach produkcyjnych całego powiatu w skład których wchodzi zobowiązków budowlane, instalacji wod-kan. i elektryczne. Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać do dnia 25 kwietnia 1966 r. w kopertach załakowanych z napisem „Przetarg” na adres spółdzielni. Podkładki kosztorysowe można uzyskać w biurze OSK, sekcja st. mechanicy. Zastrzeżenie: prawo dowolnego wycofania oferty lub uwolnienia przetargu bez podania przyczyn. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 26 kwietnia 1966 r. 2152-K

Przedsiębiorstwo Obrót Zwierzętami Hodowlanymi w Gdańsku, ul. 3 Maja 9 ogłasza publiczny przetarg ograniyczny na konie o zmniejszonej wartości użytkowej i pelnowartościowej — dnia 25. IV br. (poniedziałek) o godz. 10 w Pszczółkach w Zakładach Nasionno-Szółkarskich, st. kolej. Pszczółki — ca 8 koni. Konie będą sprzedawane tylko rolnikom z zaświadczeniami z gromadzkich lub powiatowych rad narodowych. Stwierdzającym potrzebę nabycia dla gospodarstwa siły pociągowej. 2141

Gdańska Stocznia Remontowa zatrudni zaraz 2 wysoko wykwalifikowanych konstruktorów — przy 2200 wyprodukacji do Działu Posadki Technicznej. Wymagana jest długoletnia praktyka. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmują: dział kadr Gdańsk, ul. Na Ostrowiu. 1669-K
Dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego nr 2 w Gdańsku, ul. 3 Maja nr 6 zatrudni zaraz: dekarzy, blacharzy, murarzy. 2137-K
Starszego księgowego z długoletnią praktyką oraz st. ekonomistę d/s zaopatrzenia zatrudni Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Handlu Wewnętrznego w Gdańsku, ul. Kartuska 2^o, telefon 32-17-70, 2145-K
Inżyniera drogowego lub budowlanego, głównego mechanika, kierownika sekcji transportu i sprzętu, technika bhp, kierowców z prawem jazdy III, wydanym przed 1964 r. i II, operatorów sprzętu budowlanego, (betoniarka, agregaty), elektryka, spawacza, brukarza, murarzy, ogrodników, zatrudni na doborz w warsztatach plac. Miejskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Gdańsku z siedzibą w Oliwie, ul. Opacka 12. 2146-K
Usługowa Spółdzielnia Inwalidów w Gd.-Wrzeszczu, ul. Chodowieckiego 6, tel. 31-10-38 zatrudni zaraz: księgowego z wieloletnią praktyką na stanowisku głównego księgowego, technika budowlanego na stanowisku majstra montażu pawilonów handlowych i domków campingowych, technika-chemika na stanowisku kierownika zakładu galwanizacyjnego. Pierwszeństwo w zatrudnieniu przysługujące inwalidom. 2128-K
MHD Artykułami Przemysłowymi Różnymi w Gdyni zatrudni zaraz: 2 kierowników sklepów branży chemicznej, inwentaryzatora, st. księgową oraz kierownika działu administracyjno-gospodarczego. Warunki pracy i płacy do omówienia w dyrekcji w Gdyni przy ul. Świętojańskiej nr 5/7. 2101-K
Gdańskie Zakłady Radiowe T-18 zatrudnia zaraz: inżynierów łączności, techników łączności oraz inżynierów mechaników i techników mechaników na stanowiska konstruktorów, pracownika z wykształceniem średnim ze znajomością pracy w handlu w zakresie branży elektrotechnicznej na stanowisku kierownika salonu fabrycznego, technika samochodowego ze znajomością pracy w transporcie na stanowisku technicznego dyspozytora do działu transportu — wymagane wykształcenie średnie i praktyka zawodowa w transporcie, ekonomistę zżł. technika ekonomicznego na stanowisku kierownika działu zaopatrzenia z długoletnią praktyką zawodową w służbie zaopatrzeniowej, frezerów, tokarzy, szlifiery i ślusarzy do pracy w dziale gospodarki narzędziowej i w dziale konstrukcji, techników łączności oraz radiomonterów do pracy w dziale doboru i montażu urządzeń. Wymagane wykształcenie średnie i praktyka zawodowa w układem zbrojowym pracy dla przemysłu metalowego. Wysockość wynagrodzenia do ustalenia na miejscu. Kandydatów proszeni są o zgłaszanie się codziennie w dziale kadr GZR T-18 w Gdańsku przy ul. Rzeźniczej w godz. od 8 do 13. 2025-K
Gdańskie Przedsiębiorstwo Instalacji Elektrycznych zatrudni inżyniera, 3 techników elektryków oraz st. księgowego, ze znajomością księgowości materiałowej. Pracownicy technicy winni posiadać uprawnienia. Warunki pracy do uzgodnienia. Zgłoszenia Gdańsk, Chlebnicka 3/8, pok. 109. 2013-K

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie matki mojej
s. t. p.
Emili Dietz
w dniu 12. IV. br. oraz przekazali mi i mojej najbliższej rodzinie wraży współczucia składam serdeczne „Bóg zapłać”
ks. senior Edward Dietz
Dnia 13 kwietnia 1966 r. zmarł po ciężkich cierpieniach w wieku lat 71
s. t. p.
WŁADYSŁAW CZECHOWSKI
żołnierz I Brygady, obrońca Wybrzeża, kpt. rezerwy, inwalida wojenny, członek ZBWiD
Pogrzeb z kaplicy Witomińskiej dnia 15. IV. br. o godz. 16. S-7467
RODZINA
Dnia 13 kwietnia 1966 r. zasnęła w Bogu zaopatrzona Sakramentami św. moja droga i nieodżałowana żona, nasza najlepsza matka, siostra i babcia
s. t. p.
EMILIA BARANOWSKA
o czym zawiadamia w głębokim smutku pogrążony mąż z rodziną
Pogrzeb odbędzie się w piątek 15 kwietnia br. o godz. 15 na Srebrzysku. 16193-G

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie matki mojej
s. t. p.
Emili Dietz
w dniu 12. IV. br. oraz przekazali mi i mojej najbliższej rodzinie wraży współczucia składam serdeczne „Bóg zapłać”
ks. senior Edward Dietz
Dnia 13 kwietnia 1966 r. zmarł po ciężkich cierpieniach w wieku lat 71
s. t. p.
WŁADYSŁAW CZECHOWSKI
żołnierz I Brygady, obrońca Wybrzeża, kpt. rezerwy, inwalida wojenny, członek ZBWiD
Pogrzeb z kaplicy Witomińskiej dnia 15. IV. br. o godz. 16. S-7467
RODZINA
Dnia 13 kwietnia 1966 r. zasnęła w Bogu zaopatrzona Sakramentami św. moja droga i nieodżałowana żona, nasza najlepsza matka, siostra i babcia
s. t. p.
EMILIA BARANOWSKA
o czym zawiadamia w głębokim smutku pogrążony mąż z rodziną
Pogrzeb odbędzie się w piątek 15 kwietnia br. o godz. 15 na Srebrzysku. 16193-G

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie matki mojej
s. t. p.
Emili Dietz
w dniu 12. IV. br. oraz przekazali mi i mojej najbliższej rodzinie wraży współczucia składam serdeczne „Bóg zapłać”
ks. senior Edward Dietz
Dnia 13 kwietnia 1966 r. zmarł po ciężkich cierpieniach w wieku lat 71
s. t. p.
WŁADYSŁAW CZECHOWSKI
żołnierz I Brygady, obrońca Wybrzeża, kpt. rezerwy, inwalida wojenny, członek ZBWiD
Pogrzeb z kaplicy Witomińskiej dnia 15. IV. br. o godz. 16. S-7467
RODZINA
Dnia 13 kwietnia 1966 r. zasnęła w Bogu zaopatrzona Sakramentami św. moja droga i nieodżałowana żona, nasza najlepsza matka, siostra i babcia
s. t. p.
EMILIA BARANOWSKA
o czym zawiadamia w głębokim smutku pogrążony mąż z rodziną
Pogrzeb odbędzie się w piątek 15 kwietnia br. o godz. 15 na Srebrzysku. 16193-G

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie matki mojej
s. t. p.
Emili Dietz
w dniu 12. IV. br. oraz przekazali mi i mojej najbliższej rodzinie wraży współczucia składam serdeczne „Bóg zapłać”
ks. senior Edward Dietz
Dnia 13 kwietnia 1966 r. zmarł po ciężkich cierpieniach w wieku lat 71
s. t. p.
WŁADYSŁAW CZECHOWSKI
żołnierz I Brygady, obrońca Wybrzeża, kpt. rezerwy, inwalida wojenny, członek ZBWiD
Pogrzeb z kaplicy Witomińskiej dnia 15. IV. br. o godz. 16. S-7467
RODZINA
Dnia 13 kwietnia 1966 r. zasnęła w Bogu zaopatrzona Sakramentami św. moja droga i nieodżałowana żona, nasza najlepsza matka, siostra i babcia
s. t. p.
EMILIA BARANOWSKA
o czym zawiadamia w głębokim smutku pogrążony mąż z rodziną
Pogrzeb odbędzie się w piątek 15 kwietnia br. o godz. 15 na Srebrzysku. 16193-G

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie matki mojej
s. t. p.
Emili Dietz
w dniu 12. IV. br. oraz przekazali mi i mojej najbliższej rodzinie wraży współczucia składam serdeczne „Bóg zapłać”
ks. senior Edward Dietz
Dnia 13 kwietnia 1966 r. zmarł po ciężkich cierpieniach w wieku lat 71
s. t. p.
WŁADYSŁAW CZECHOWSKI
żołnierz I Brygady, obrońca Wybrzeża, kpt. rezerwy, inwalida wojenny, członek ZBWiD
Pogrzeb z kaplicy Witomińskiej dnia 15. IV. br. o godz. 16. S-7467
RODZINA
Dnia 13 kwietnia 1966 r. zasnęła w Bogu zaopatrzona Sakramentami św. moja droga i nieodżałowana żona, nasza najlepsza matka, siostra i babcia
s. t. p.
EMILIA BARANOWSKA
o czym zawiadamia w głębokim smutku pogrążony mąż z rodziną
Pogrzeb odbędzie się w piątek 15 kwietnia br. o godz. 15 na Srebrzysku. 16193-G

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie matki mojej
s. t. p.
Emili Dietz
w dniu 12. IV. br. oraz przekazali mi i mojej najbliższej rodzinie wraży współczucia składam serdeczne „Bóg zapłać”
ks. senior Edward Dietz
Dnia 13 kwietnia 1966 r. zmarł po ciężkich cierpieniach w wieku lat 71
s. t. p.
WŁADYSŁAW CZECHOWSKI
żołnierz I Brygady, obrońca Wybrzeża, kpt. rezerwy, inwalida wojenny, członek ZBWiD
Pogrzeb z kaplicy Witomińskiej dnia 15. IV. br. o godz. 16. S-7467
RODZINA
Dnia 13 kwietnia 1966 r. zasnęła w Bogu zaopatrzona Sakramentami św. moja droga i nieodżałowana żona, nasza najlepsza matka, siostra i babcia
s. t. p.
EMILIA BARANOWSKA
o czym zawiadamia w głębokim smutku pogrążony mąż z rodziną
Pogrzeb odbędzie się w piątek 15 kwietnia br. o godz. 15 na Srebrzysku. 16193-G

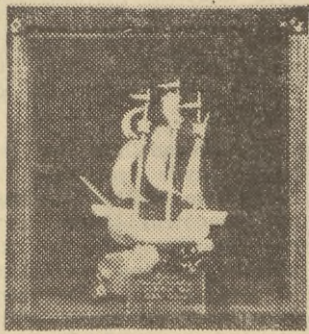
Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie matki mojej
s. t. p.
Emili Dietz
w dniu 12. IV. br. oraz przekazali mi i mojej najbliższej rodzinie wraży współczucia składam serdeczne „Bóg zapłać”
ks. senior Edward Dietz
Dnia 13 kwietnia 1966 r. zmarł po ciężkich cierpieniach w wieku lat 71
s. t. p.
WŁADYSŁAW CZECHOWSKI
żołnierz I Brygady, obrońca Wybrzeża, kpt. rezerwy, inwalida wojenny, członek ZBWiD
Pogrzeb z kaplicy Witomińskiej dnia 15. IV. br. o godz. 16. S-7467
RODZINA
Dnia 13 kwietnia 1966 r. zasnęła w Bogu zaopatrzona Sakramentami św. moja droga i nieodżałowana żona, nasza najlepsza matka, siostra i babcia
s. t. p.
EMILIA BARANOWSKA
o czym zawiadamia w głębokim smutku pogrążony mąż z rodziną
Pogrzeb odbędzie się w piątek 15 kwietnia br. o godz. 15 na Srebrzysku. 16193-G

Bursztynowa loteria

Wchodzi do estetycznie urządzonego sklepu Włodzimierza Medyńskiego, mieszczącego się na parterze Domu Rzemiosła w Gdyni. W głębi mała pracownia. Cały lokal o powierzchni 13,5 m kw. Na blacie oszklonej gabloty typu „lada” piękny złocisty naszyjnik.

DOWIADUJĘ się, że został wykonany z naturalnego bursztynu (wraz z klipsami i bransoletą) jako część kompletu przeznaczanego na wysyłkę na Międzynarodowe Targi w Monachium, które odbędą się w maju br. P. Medyński wykona również bursztynowy wisior w oprawie z kutego srebra. Będą to zatem dwa eksponaty, z których jeden zostanie wytypowany na targi. Takie są zalecenia Związku Rzemieślników — każdy z „bursztyniarzy” musi wykonać dwa zestawy bursztynowe z serii sztuki użytkowej, następnie odbędzie się ostateczna weryfikacja. P. Medyński jest projektantem własnych wyrobów, nie w tym dzwinnego — z zawodu plastyk, a pracą ta, to jego pasja. Oglądam maleńką pracownię, wszystko w niej miniaturowe, i szlifownia, i silnik precyzyjny, służący do frezowania, i rzeźby w bursztynie. Obok parę brył bursztynu, największa waży 67 klg. A jak twierdzi p. Medyński — jest zupełnie małą, w porównaniu do brył 3 kg jakie niekiedy wyrzuca morze.

Główną ich liczbę skupia Gdynia, bo aż 12. Jeszcze kilkanaście dni temu, było ich 13, ale Ryszard Kadeła, doskonały fachowiec, „nie rzemieślnik, a artysta” — jak o nim mówią — zgłosił w Cechu Rzemiosł Różnych



„Bursztynowa fregata” wyk. przez T. Kadełę i J. Krulę. Nagroda ufundowana z dobroczynnych składek rzemieślników.

likwidację swojego zakładu rzemieślniczego, na skutek zbyt wysokich domiarów finansowych.

BO właśnie zaczęła się bursztynowa loteria, kto wygra, a kto przegra. Wiecej jest pesymizmu w wypowiedziach rzemieślników, niż nadziei na powrót do okresów świetności. Mówi się o wygasaniu szczytowych form regionalnej sztuki rzemieślniczej, co jest

spowodowane niewłaściwą interpretacją przez organa administracyjne przepisów finansowych i innych. Funkcję wysoko kwalifikowanych w swoim fachu bursztyniarzy, przejmują nieprzygotowani zawodowo i nie szkoleni w obróbce mechanicznej chałupnicy, zorganizowani w Zrzeszeniu Chałupników i Wytwórców. Jest ich około 300, a w ostatnim czasie wydano szereg dalszych zezwoleń na wykonywanie pracy chałupniczej w zakresie obróbki bursztynu. W zasadzie chałupnicy mają prawo tylko do „produkcji” rękoźmielniczej, a nie mechanicznej i — jak stwierdza się w Cechu Rzemiosł Różnych — szlifują surowiec nieudolnie, niszcząc cenny, trudno osiągalny materiał. Równocześnie podkują go, doprowadzając do sytuacji, w której rzemieślnik, rzeczywisty fachowiec tej branży, pozabawiony jest surowca, zmuszony do korzystania z wyczerpujących się zapasów, albo materiału zastępczego (żywica plastyczna).

Są dwie podstawowe przyczyny tego stanu rzeczy — rzemieślnik chcący zakupić bursztyn od zbieracza, żąda wystawienia rachunku, „dowodu zakupu”, bo musi mieć pokrycie. Zbieracz nie jest zainteresowany w wydaniu takiego dowodu, gdyż nie chce mieć do czynienia z Wydziałem Finansowym. Na tym wygrywa chałupnik. Nie ma on obowiązku dokumentowania swoich zakupów. Natomiast bursztyniarze, zgodnie z obowiązującymi przepisami, zobowiązani są prowadzić książki podatkowe, a w związku z tym wszystkie zakupy, a więc te u przyrodników zbieraczy także muszą być notowane.

Nie trzeba już chyba dodawać, komu zbieracz chętniej „sprzedaje swoje „bursztynowe zbiory” i kto na tym traci.

WYROBY z bursztynu o wysokiej wartości artystycznej, wykonane przez rzemieślników, są poszuki-

wanym towarem eksportowym i nieraz stanowią eksponaty muzeów. Niestety, obecna sytuacja w rzemiośle bursztyniarskim nie sprzyja rozwojowi eksportu, który kurczy się, a np. w I kwartale br. wyrobów z bursztynu nie eksportowano w ogóle, w każdym razie nie na skutek braku odbiorców.

Jaką wartość osiągają wyroby z bursztynu za granicą? Wystarczy przytoczyć przykład „bursztynowej frezaty”, wykonanej przez gdynińskich rzemieślników na specjalną nagrodę dla zwycięzczy w Międzynarodowych Wyścigach Regat o Złoty Puchar Finna w ubiegłym roku. Wartość jej obliczoną u nas na 9 tys. zł, zagranicą goście podnosili do wartości samochodu.

W Cechu Rzemiosł Różnych oświadczy mi, że egzystencja rzemieślnika bursztyniarskiego jest pod dużym znakiem zapytania, a to z dwóch powodów: 1) braku surowca, 2) braku realnych przepisów i przychylniej atmosfery.

W związku z tym należałoby dać odpowiedź na podstawowe pytanie — czy istnieją warunki, które umożliwiłyby dalszy rozwój regionalnych rzemiosł artystycznych? Podstawowe warunki istnieją — jest przecież bursztyn, naturalny skarb morza, są zdolni rzemieślnicy, brak tylko punktu porozumienia i zaakceptowania inicjatyw skazanych na likwidację przez nieregulowanie do końca paru przepisów.

JAKIE WYJŚCIE?

W marcu br. odbyła się w Cechu Rzemiosł Różnych w Gdyni narada grupy rzemieślników - bursztyniarzy. Na naradzie tej

podkreślano wyraźnie, że obecne warunki pracy bursztyniarzy nie tylko, że hamują rozwój ich możliwości artystycznych i przerobowych, ale mogą być także przyczyną całkowitego upadku tego rzemiosła. Jako powód tym razem oficjalnie podano — całkowity brak zaopatrzenia materiałowego, rozszerzenie się działalności chałupniczej przy obróbce bursztynu, oraz trudności podatkowe.

Te ostatnie włączył się z niewłaściwym zakwalifikowaniem bursztyniarzy do grupy rzemiosła określonego jako „złotnictwo z grupy metalowej”. Jest ono nieprawidłowe, gdyż bursztyniarze w rzeczywistości nie mają wiele wspólnego z rzemiosłem metalowym i łączących z nim jedynie drobne zakupy, w postaci gotowych oprawek metalowych do niektórych przedmiotów wyrabianych z bursztynu. Przynależność do grupy „złotników” wydaje się więc być dużym nieporozumieniem. Luźny kontakt „zakupowy” nie może bowiem zdecydować o wliczeniu bursztyniarzy do grupy rzemiosła zupełnie odmiennego. A właśnie to uniemożliwia bursztyniarzom korzystanie z dogodnej formy zręczalowanego podatku obrotowego i dochodowego.

RZEMIEŚLNICY biorący udział w naradzie wysłali szereg realnych wniosków, kierując je do Izby Rzemieślniczej w Gdańsku, a dotyczyły one m. in.: konieczności przeprowadzenia weryfikacji chałupników, zajmujących się bursztyniarstwem, ograniczenia ich działalności do pracy ręcznej, umożliwienia osobom zweryfikowanym i o odpowiednich kwalifikacjach uzyskania uprawnień rzemieślniczych, umożliwienia bursztyniarzom korzystania z ryczałtowej formy opodatkowania, uregulowania sprawy dokumentowania zakupu bursztynu.

Załatwienie tych spraw stworzyłoby dogodne warunki do wydzignięcia się rzemiosła bursztynowego z upadku.

Małgorzata LENG

„Ludwik XV” z Henrykowa

NA peryferiach Warszawy — w osiedlu Henryków — działa fabryka mebli stylowych. Od 10 lat wyjeżdżają stąd komplety mebli w stylu Ludwika XV, tak zwane biedermalery, meble w angielskim stylu z końca XVIII w. tzw.



Inż. Krystyna Wyrzykowska, główny konstruktor stylowych mebli, sprawdza jakość robót.

scheron itp. Piękne komody, misternie sekretarzyki, krzesła i fotele z powyginiętymi osiemnastowiecznym sposobem nogami. Ma się wrażenie, że to pracownia konserwatorska jakiegoś muzeum, a nie współczesna fabryka.

„Ludwik XV” z Henrykowskiej wędrują przede wszystkim do rozmaitych repre-

zentacyjnych instytucji. Znajdują się w Urzędzie Rady Ministrów, w Ministerstwie Kultury, w pałacu w Radziejowicach, w niektórych naszych ambasadach. Np. tak zwane biedermalery, obecnie fabryka wykonuje meble dla naszej ambasady w Chile. Poza tym więk-

szość produkcji idzie na eksport. Na Zachodzie jest teraz moda na „Ludwiki”. Każdą ilość mebli w tym stylu można sprzedać, i to dobrze. A do Niemiec zachodnich wysłała się przede wszystkim biedermalery w typie hamburskim.

Oprócz mebli w zakładzie wytwarza się mozaikowe płyty posadzkowe. Można je podziwiać w królewskich pałacach w Wilanowie i Łazienkach, wyłożona jest nimi podłoga w pałacyku w Jabłonnie. Mozaiki na płytach powstają z czarnego drewna, który kilka lat leżał w wodzie, z drzewa orzechowego, hebanowego, a nawet cytrynowego. Z wytwarzaniem antyków wiąże się inny zanikający już fach — pozłotnictwo. Pracownicy fabryki, oprócz złoceń mebli, wykonują także prace na zewnątrz. Złocili krzyże na kościółkach warszawskiej Starówki i na cerkwi na Pradze.

Zakłady Wytwórcze Mebli Artystycznych w Henrykowskiej istnieją już 15 lat. Mieszcza się w starej, przed wojennej fabryce korków do butelek. Warunki lokalowe są nienadzwyczajne. A zamówienia rosła i to zamówienia, za które klienci płacą dolarami. W przyszłym roku rozpocznie się więc generalna modernizacja zakładu.

Pojedyncze sztuki mebli henrykowskich można oglądać również w gdańskim i gdynińskim salonach „De-”

Opracowanie C. Foto — Dąbrowiecki

Plastycy polscy w W. Brytanii

Związek Polskich Plastyków w Wielkiej Brytanii liczy ponad 60 członków, w tym takich sławnych malarzy, jak Topolski, Żulawski (oczywiście Marek brat prof. WSSP w Gdańsku, Jacka), Herman i Ruszkowski.

Związek powstał przed kilku laty. Celem jego było zrzeszenie zamieszkałych w Wielkiej Brytanii artystów polskich w grupę zawodową, aby ułatwić im organizowanie wystaw, zebrań towarzyskich, spotkań dyskusyjnych itp.

W ostatnich latach plastycy polscy zorganizowali kilkanaście udanych wystaw, które cieszyły się dużym powodzeniem.

Na niedawnej wystawie w Polskim Ośrodku Społeczno-Kulturalnym w Londynie wystawiono 68 prac dwudziestu polskich twórców. Szczególnie podobały się publiczności obrazy Jany Baranowskiej, która uczyła się w Studium Malarstwa Ształugowego pod kierownictwem prof. Marijana Szyzko - Bohusza (przed wojną nauczyciela gimnazjum polskiego w Gdańsku i prezesa Zw. Plastyków w Gdyni) oraz w „Putney School of Art”

Nos dla tabakiery?

„Niniejszym zawiadamiamy, że przyznane zostało obywatelowi mieszkającemu przy ul. Śląskiej 38 w Gdyni...”

ZAWIADOMIENIA takie z datą 31 maja 1965 roku otrzymało wielu członków Robotniczej Międzyzakładowej Spółdzielni Mieszkaniowej „Bałtyk” w Gdyni, a wśród nich pracownicy „Dalmoru” bosman Stanisław Ereciński i II oficer Czesław Malinowski.

Wszystko to działo się jeszcze w czasach, kiedy zarząd „Bałtyku” z tych czy innych względów uznawał za stosowne liczyć się z przedsiębiorstwami, na których usługach przecież działała, z członkami spółdzielni, bez których nie byłoby „Bałtyku”.

Owo liczenie się polegało m. in. na tym, że w zamian za przelane przez „Dalmor” pieniądze na konto „Bałtyku” przydzielano do dyspozycji Radzie Zakładowej pewną pulę mieszkań do podziału między najbardziej potrzebujących pracowników. Metoda słuszną: Rada Zakładowa powinna wiedzieć najlepiej, komu i w jakiej kolejności przydzielić mieszkanie spółdzielcze.

Rada wiedziała i na podstawie przydzielonej do jej dyspozycji puli mieszkań do podziału podzieliła za pośrednictwem społecznej komisji mieszkaniowej. Było to w grudniu 1964 roku. Do członków spółdzielni „Bałtyk” Rada Zakładowa „Dalmoru” wystosowała wówczas pisma, w których czytamy:

„Komisja Mieszkaniowa przy Radzie Zakładowej PPD „Dalmor” przydzieliła mieszkanie spółdzielcze...”

Do szczęśliwych adresatów tych zawiadomień należeli m. in. bosman Ereciński i II oficer Malinowski. Decyzję komisji mieszkaniowej potwierdziła w pół roku później sama spółdzielnia, zawiadamiając o tym cytuwanymi na wstępie pismami.

ALE spółdzielnia „Bałtyk” nie od dziś zrzesza — o czym już w „Dzienniku” pisałem — przypominając morze o tej samej naz-

wie: jest niespokojna, zniechęca zmienia się, bywa zdradliwa, niebezpieczna, a nade wszystko mocno kiwa. Swoich członków — oczywiście.

Dowód? 11 marca br. sprawdzając w Radzie Zakładowej w „Dalmorze” listę, II oficer Malinowski stwierdza ze zdumieniem, że figuruje w spisie członków spółdzielni, którym przyznano mieszkanie na Witomino. Witomino — nie Śląska. Wali więc II oficer do Rady Zakładowej, żeby dowiedzieć się, że spółdzielnia „Bałtyk” nie honoruje postanowień zakładowych komisji mieszkaniowych. Ba, przestała liczyć się z własnymi postanowieniami sprzed roku.

Próba wyjaśnienia przez II oficera kulisów zmiany decyzji spółdzielni zawiadają: że den oświadczył, drugi powiedział, trzeci wyjaśnił, czwarty orzekł, piąty... Nic nie dojdzie w tym wszystkim jakiejś logiki, a co dopiero składowy członek spółdzielni? Z przydzielonej „Dalmorowi” półtora roku temu i rozdzielonej demokratycznie przez komisję puli mieszkań pozostało żalonne wspomnienie: jednych przeniesiono na Witomino, drugim w ogóle pominięto.

CIEKAWY wydaje się również casus bosmana Erecińskiego, który w swoim odwołaniu od decyzji przeniesienia go z ul. Śląskiej na Witomino napisał m. in.:

„Wzwanie mnie przez spółdzielnię (...) do odbioru przydziału mieszkania o zmienionej lokalizacji i zmienionym typie uważam za skasowanie (...) oraz nieliczenie się z tym, czy proponowana lokalizacja oraz typ mieszkania odpowiada mi...”

Rzeczą polega na tym, że „Bałtyk” — powodowany sobie znanymi tylko względami — przydzielił bosmanowi Erecińskiemu mieszkanie większe — niż członek spółdzielni żądał — za cenę przeniesienia go na Witomino. Odmowę przyjęcia do wiadomości jednostronnej decyzji „Bałtyku” uzasadnił bosman faktem, iż stówek w Gdyni krótko. W czasie postoju musi on przebywać na pokładzie i stąd nie chciał — i słusznie — tracić nielecnych wolnych chwil dojazdów i powrotów do

pracy i domu. Dlaczego jedni mogą mieć przywilej mieszkania w centrum, a drudzy — jak np. rybak morski — nie? I dlaczego „Bałtyk”, służący przecież swoim członkom a nie odwrotnie, nie bierze pod uwagę tych istotnych względów?

Nietrudno zrozumieć — dlaczego, skoro w korespondencji kieruje się często kłamliwymi wręcz chwytami m. in. II oficerowi Malinowskiemu odpisano w odwołaniu na odwołanie od przeniesienia na Witomino, że zmiany lokalizacji dokonano zgodnie z jego... życzeniem!

ROZNE wzgledy mogą, istotnie, uzasadniać konieczność dokonywania zmian w lokalizacji przydzielanych członkom spółdzielni mieszkań. Żadne jednak względy nie są w stanie uzasadnić arbitralnych metod, jakimi posługuje się zarząd spółdzielni „Bałtyk” w Gdyni. Spółdzielnia — jak zdołałem się przekonać — cieszącej się wśród większości rybaków dalmorowskich — złą sławą biurokratycznie działającego zarządu.

Te nieodnośne naśladowictwa metody polegają właśnie na nieliczeniu się z członkami spółdzielni, którzy wszak nie są zwykłymi pentami, ale współudziałowcami i dlatego trzeba ich traktować trochę inaczej powiedziałbym nawet — laskawiej. Tymczasem dzieje się odwrotnie: członków spółdzielni wyprowadza się w pole.

Jeżeli jeden problem: stosunek spółdzielni do rad zakładowych przedsiębiorstw. Po jakie licho powołuje się komisje mieszkaniowe w przedsięwzięciach z odpowiedzialnymi prerogatywami, skoro potem wszystko to przemija z wiatrem? Po co ta fikcja???

Całość stosunków panujących między zarządem „Bałtyku” i członkami — dedykujemy — Delegaturze Najwyższej Izby Kontroli. Wszystko to po to, aby przekonać w końcu, kogo trzeba, że nie nos dla tabakiery, ale „Bałtyk” — dla rybaków. Lech NIEKRASZ

DLA UCZCZENIA 96 ROCZNICY URODZIN WŁODZIMIERZA LENINA

„Lenin w Polsce” plon współpracy polskich i radzieckich filmowców

W trzeciej dekadzie kwietnia, z okazji 96 rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina, na ekrany kin całego kraju wejdzie film fabularny produkcji polsko - radzieckiej pt. „Lenin w Polsce” — reż. Sergiusza Jutkiewicza.

Akcja filmu obejmuje sierpniowy tydzień 1914 roku spędzony przez Lenina w austriackim więzieniu w Nowym Targu. Konstrukcję tego pierwszego, wspólnego dzieła polskich i radzieckich filmowców oparto na tzw. monologu wewnętrznym głównego bohatera. Lenin w wizerunkach murach wspomina ludzi, z którymi zetknął się w Polsce. Po szczególne sekwencje filmu przedstawiają m. in. pobyt Lenina w Krakowie i jego spotkania z polskimi przyjaciółmi.

Film „Lenin w Polsce” zrealizowano na szerokiej taśmie, a jego produkcja trwała prawie dwa lata. Zdjęcia plenerowe kręcono w Krakowie, Zakopanem, Nowym Targu, Toruniu i Leniנגradzie. W filmie występuje wielu znanych radzieckich i polskich aktorów, m. in. Maksymilian Szybrauch i Anna Lisiańska (wbyłbitni radzieccy artyści odtwarzający postacie Lenina i Krupskiej), Edmund Fetting, Tadeusz Fijewski, Gustaw Lutkiewicz, Kazi-

mierz Rudzki i Jarema Stepowski. (1c)

Ludzie są dobrzy

Oczywiście, są również źli ludzie. Ci jednak nie byli wczoraj reprezentowani na II Wojewódzkim Zjeździe Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Gdańsku. Nie było też na sali ludzi, dla których cudza nie dola jest rzeczą obojętną.

W roku 1962 PKPS liczył 18 403 członków, zaś w roku 1965 już 39 811. Plan na rok 1970 przewidziano osiągnięcie 60 000 członków. Ludzie ci z tytułu składek wpłacili w roku ub. 234 tys. zł. 703 tys. zł. osiągnięto ze sprzedaży znaczków wartościowych, 290 tys. ze zbiorów na Spółcznym Funduszu Pomocy. Ogółem w go-

toście i w naturze zebrano w roku ub. 2 894 tys. zł. Od roku 1962 wydano na pomoc potrzebującym blisko 20 milionów złotych. Przy Radzie Wojewódzkiej PKPS pracuje 7 komisji. Bardzo ożywiona działalność rozwinęła Komisja Przyjaciół Starego Człowieka. Jednym z najważniejszych zadań komisji była likwidacja poczucia izolacji ludzi starych. W Sopocie i w Elblągu powołano kluby przyjaciół starego człowieka, zorganizowano w nich dla potrzebujących dożywianie. Organizowano wy-cieczki, występy zespołów artystycznych itp. Usiłowania stworzyć dla starych ludzi znośne warunki życia w domu oraz opiekę nad ludźmi, szklanowanymi przez sąsiadów lub współlokatorów.

W każdej wyższej uczelni istnieje akademickie koło PKPS. Staraniem komisji akademickiej uzyskano dozwolenie dla potrzebujących tego studentów, że swej strony akademicy zorganizowali zespoły pogotowia technicznego dla przeprowadzania drobnych remontów. Duże osiągnięcia ma komisja pomocy alimentacyjnej, postpenitencyjna i inne.

Zjazd podjął uchwałę wypracowania w roku 1965 3,5 mln zł własnych dochodów, rozszerzenie pomocy obywateli w żywnościowej oraz przeznaczania 300 000 zł na remonty mieszkań podopiecznych.

Zjazd obrał również nowe władze. Przewodniczyła obradom dr Irena Wirlozewska. W zjeździe uczestniczyli m. in. zastępca przewodniczącego Prezydium WRN Bernard Szczęsny, sekretarz generalny Rady Naczelnej PKPS Jan Lech oraz przedstawiciele KW i KM PZPR. erg



"The Dakotas" rewelacja wiosenną dla nastolatków

Największą sensacją dla nastolatków Wybrzeża w sezonie wiosennym będą niewątpliwie występy angielskiego zespołu "The Dakotas".



Zespół ten znalazł się ostatnio w czołówce angielskich zespołów big-beatowych i konkuruje z takimi słynnymi zespołami, jak "The Rolling Stones", "The Shadows", "The Animals".

Do Polski zespół przyjeżdża ze znakomitym piosenkarzem Billy Kramarem, który zdobył sobie ostatnio wielką popularność wśród nastolatków Wielkiej Brytanii.

W pierwszej części imprezy wystąpi niezwykle dobrze zapowiadający się zespół "The Artwoods" oraz atakowani piosenkarze Ekkie Brooks i Rod Manson. Zapowiadać będzie Jan

Świąć. Impreza w Gdańsku odbędzie się w sali widowiskowej Stożki Gdańskiej dnia 23 bm. o godz. 17 i 20 oraz dnia 24 bm. o godz. 16 i 19.

To i owo

To chyba przesada

W numerze piątkowym ubiegłotygodnia pochwaliliśmy naszych handlowców za dobre zaopatrzenie przedświąteczne. Istotnie pochwała należała się, ale tylko do piątku włącznie, bo już w sobotę, w przeddzień świąt, wiele osób doznało przykrego rozczarowania. W Gdyni i Gdańsku sklepy mięsne świeciły pustką, o kurnie jakiegokolwiek kiełbasy prócz metki nie było mowy. Garmaz — pod psę. A przecież nie można liczyć, że w każdym domu jest lodówka, że wszyscy zaopatrzą się na parę dni naprzód...

Tak było w sobotę przedświąteczna, a po świątach? We wtorek i środę 12 i 13 bm. z kolei wypozywali niekarze, a może nie oni, tylko kierownicy sklepów uważali, że szkoda zamawiać więcej pieczywa, bo i tak jeszcze zjada się święteczne? We wtorek i środę już we wczesnych godzinach popołudniowych nie można było dostać świętego chleba, ani bułek. Owszem w niektórych sklepach, a w tym i w „Delikatesach” oferowano razowiec na miodzie, jako jedyny specjal z bogatego podobno (tak przy najmniej) zawsze twierdzą zakłady piekarnicze asortymentu pieczywa. Gdzie niedziednie można też było w ostateczności dostać chleb z... ubiegłej soboty.

Chyba jakaś gruba przesada w tym świętowaniu. Jar.

W obronie gdańskich lip

Nad sędziwymi lipami z alei Zwycięstwa zawisło nowe niebezpieczeństwo — alarmuje w liście do redakcji jeden z naszych czytelników, p. E. W. K., na widok rzędów żywnych, ułożonych rzędem pod tymi drzewami. Niepokoje o tyle uzasadnione, iż kilka metrów przed wyłotem alei od strony Grunwaldzkiej w Wrszeczcu piętra się sterty ziemi, wydobywanej przy kopaniu rowów i przeprowadzaniu tamtędy przewodów wodociagowych.

A zatem, faktycznie mogło to sprawić wrażenie robot ziemnych, przesuwanymi się wprost pod pniami wiekowych lip, którymi wysadzona jest aleja, zagrażając zniszczeniem ich korzeni. Natychmiast więc po otrzymaniu sygnału zbadaliśmy sprawę na miejscu i spieszyliśmy spokojnie zanopieczonygo miłośnika przyrody, że ze strony prowadzonych przez Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Wodociagowo-Kanalizacyjne robót drzewom w alei Zwycięstwa nie grozi nie zło. Po prostu dlatego, że posuwają się w tym roku od Jaśkowej Doliny budowa magistrali wodociagowej, a ściślej mówiąc — wodociagowej sieci rozdzielczej, kończącej się właśnie w początku Grunwaldzkiej, w miejscu rozwidlenia się jezdnii, a więc nie wchodzi w ogóle w aleję Zwycięstwa. Rury żelazne leżące pod lipami, jak nam wyjaśniono, złożono tam tylko



Chwilowo z braku miejsca na placu robót.

Na marginesie tej sprawy warto poinformować, zwłaszcza zainteresowanych tym specjalnie mieszkańców Wrszeczka, że liczące ok. 40 ludzi brigady, prowadzące wspomniane roboty (kierownictwo nr 6), z okazji zbliżającego się święta miały zobowiązać się skrócić czas układania rur wodociagowych i zakończyć „wykopki” o półtora miesiąca wcześniej niż to przewidywało przedsiębiorstwo. A zatem z końcem kwietnia wyglądał ul. Grunwaldzkiej we Wrszeczcu winien powrócić do normalnego stanu.

Nawiązując jednak raz jeszcze do listu naszego czytelnika, ten, na szczęście, fałszywy alarm, to zaprzeczony ludzkiej obojętności wobec naszych wspólnych spraw, a jednocześnie wyraz gorącego przywiązania do tego, co składa się na urodę Gdańska.

— przejeżdżam tą trasą często tramwajem — pisze

dwoch grup wariantów, które, ogólnikowo przedstawiając, różnią się tym, czy jezdnia poszerzona będzie poza szeregiem drzew od strony teatru, a więc z ich uratowaniem, czy w istniejącym układzie, przyjmując wówczas konieczność wycięcia części lip, a tym samym zniszczenia tego pięknego, a zarazem unikalnego zespołu zabytkowej zielonej architektury zieleni.

Kwestia podjęcia decyzji staje się coraz pilniejsza. Oto w ostatnich dniach na posiedzeniu KOPI w Gdańsku zatwierdzono problem technicznego rozwiązania budowy wiaduktu Błednik. Wspomniano przy okazji, że rozwiązanie Błednika uzależnione jest od rozwiązania wjazdu Bramy Oliwskiej, a ten — od usytuowania wyłotu alei Zwycięstwa. Tym samym więc — od sposobu przebudowy samej alei.

Przypominamy omawianym listem naszego czytelnika problem jest nadal żywy i aktualny. Dlatego, wspominając m. in. uratowania przed kilkoma laty przez członków Stowarzyszenia Architektów Polskich tych drzew przed zagładą, protesty przeciwko wycinaniu alei, podjęte przed paroma miesiącami np. w uchwale Rady Wydziału Architektury Politechniki Gdańskiej, a także wyrażającej się falą listów, które otrzymała Rozdzielnia Gdańska Polskiego Radia w sprawie gdańskich lip — wobec zbliżającego się momentu podjęcia decyzji w sprawie przebudowy alei Zwycięstwa, apelujemy o precyzyjne rozpatrzenie wszelkich istniejących możliwości uratowania drzew. Warto zacytować za autorem felietonu „Liter”, że aleja Zwycięstwa jest nie tylko dumą Gdańska, ale na leży do urody całego kraju. **SI. CZERSKA**

Polecenie Prezydium gdyńskiej MRN: Uporządkować wał ziemny wzdłuż torów kolejowych

Ten „doskonały śmietnik miasta” zobaczyłam z okien pociągu elektrycznego. Nie jest to wprawdzie śmietnik w pełnym znaczeniu tego słowa, lecz szereg piaskowych hałd, wydm pyłowych, wyrw — ale nasuwa takie skojarzenie. Panorama Gdyni od strony torów — zeszpecona. Czyżby Gdynia była miastem niechlujnym? Wcale tak nie jest, to tylko owa „nieresprezentacyjna wizytówka” zapowiada tuż dystryktu miasto w sposób odstręczający.

Przeprowadziłam na ten temat dwie rozmowy w Prezydium MRN. Kierownik Pracowni Urbanistycznej przypomniał, że wał ziemny, ułożony wzdłuż kolei elektrycznej, „urządzony jako tako” do przejścia dla pieszych przy ul. Żwirki i Wigury, swego czasu był niewłaściwie zadrzewiony i nie spełnił swego zadania. Miał on stanowić ochronę akustyczną osiedla mieszkaniowego przed hałasami od strony torów kolejowych. Obecnie Zarząd Zieleni Miejskiej przystępuje do umocnienia skarpy i gęstszego zadrzewienia.

Rozmawiałam także z kierownikiem Wydziału Gospodarki Komunalnej mgr Krauze i usłyszałam, że 12 kwietnia odbyło się posiedzenie Prezydium MRN, na którym była omawiana sprawa uporządkowania terenu na odcinku od ul. Żwirki i Wigury do ul. 10 Lutego. Prezydium dało polecenie niezwłocznego rozpoczęcia robót na wale ziemnym przy torach. Kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej wydał dyspozycje rozpoczęcia pracy.

Rozpoczynamy już prace na odcinku od ul. Obrońców Wybrzeża. Będą one zakończone w czerwcu, natomiast na terenie, sąsiadującym z Polikliniką Dziecięcą, w najbliższym czasie rozpoczyna się roboty budowlane. Na miejscu dzisiejszego usypiska powstaną bloki mieszkalne.

Jak wynika z uzyskanych informacji, nasze spostrzeżenia poszły w parze z dyspozycjami Miejskiej Rady Narodowej w Gdyni. Cieszy nas to, gdyż uporządkowanie terenu równoległego do kolei elektrycznej jest sprawą niecierpiącą zwłoki, tym bardziej, że sezon letni za pasem.

M. LENG

Informator PLO na dworcu kolejowym w Gdyni

Polskie Linie Oceaniczne w Gdyni uruchomiły w hali dworca głównego placówkę informacyjną dla pasażerów, przyjeżdżających do Gdyni koleją. Placówka ta czynna jest od wczesnych godzin porannych do wieczora, udzielając wyczerpujących informacji, związaną z odprawą i zaokręowaniem pasażerów na m/s „Batory”. Działający zaopatrzenie zainteresowanych w estetycznie wydane prospekty, „wierałnice”, „Informacja ogólna dotycząca zaokręowania w Gdyni pasażerów”,

Z prospektu tego dowiadujemy się np. że na dworcu morskim dla wygody pasażerów specjalnie przydzieleni i opłaceni przez PLO pracownicy opiekują się bagażami przybywających pasażerów, że w hali odprawy celnej mogą oni wykupić bony towarowe, w zamian za które będą mogli otrzymać na statku towary pochodzenia krajowego lub krajów demokracji ludowej. Bonami mogą również regulować należności za papierosy, kawę, piwo w barach, u fryzjera, w pralni statkowej.

W tej samej hali czynne jest okienko pocztowe. Ponadto prospekt informuje pasażerów, przybywających do Gdyni na kilka dni przed odjazdem statku, o możliwościach noclegowych, podając dokładne adresy hoteli trójmiasta. **m. l.**

O tym warto wiedzieć

DZIS W TROJMIĘSIE
Oddział gdański Polskiego Związku Esperantystów zaprasza na akademię, poświęconą pamięci twórcy języka esperanto. Początek akademii o godzinie 19, która odbędzie się w WDK. Organizatorzy zapowiadają bogaty program artystyczny.

ZAPISY W „STERZE” DO ZESPOŁU KABARETOWO-ESTRADOWEGO
Codziennie w godz. 16 — 18 sekretariat klubu „Ster” przyjmuje zapisy młodziarzy w wieku od 18 do 28 lat do zespołu estradowo-kabaretowego. (Wrszecz, Grunwaldzka 103).

z kroniki wypadków

W Gdańsku u zbiegu ul. ul. Toruńskiej i Rzeźnickiej 56-letnia Paulina G. weszła raptownie na jezdnię i wpadła pod samochód osobowy „Warszawa” GA 17-76. Kobieta doznała lekkich obrażeń, które opanowały pogotowie ratunkowe.

W Gdańsku na al. Leningradzkiej prowadzący wóz konny woźnica Wiktor Sumorek (zam. w Mackach w powiecie gdańskim) zjechał raptownie na prawą stronę jezdni i zagroził drożącemu samochodowi „Skoda” GA 00-86. Jak się okazało woźnica był w stanie wskazującym na użycie alkoholu. **erg**

Plenum MiPK SD w Gdańsku obradowało nad sprawami rzemiosła

Wczoraj 14 bm. obradowało w Gdańsku Plenum Miejskiego i Powiatowego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego poświęcone aktualnym zadaniom SD w dziedzinie rzemiosła oraz metodami i środkami działalności wychowawczej — ideowej wśród rzemieślników.

W wyniku obrad, którym przewodniczył F. Maciejewicz, przewod. Prezydium MiPK SD, a w których wzięli m. in. udział poseł A. Benesz, członek Prezydium CK SD i sekretarz WK SD, podjęto uchwałę, która zaakceptowała działalność Prezydium, sekretariatu i komisji problemowych w sprawach rzemiosła oraz wytyczyła kierunki dalszej działalności. Uchwała apeluje również do członków SD o szeroki udział w obchodach Tysiąclecia Państwa Polskiego oraz o dalsze podejmowanie i inspirowanie czynów społecznych z okazji tych obchodów. **(cz)**

Pod ŚWIATEŁO BILANS

W urzędzie pocztowo-telekomunikacyjnym na dworcu gdańskim złożymy Książeczkę PKO do wymiany.

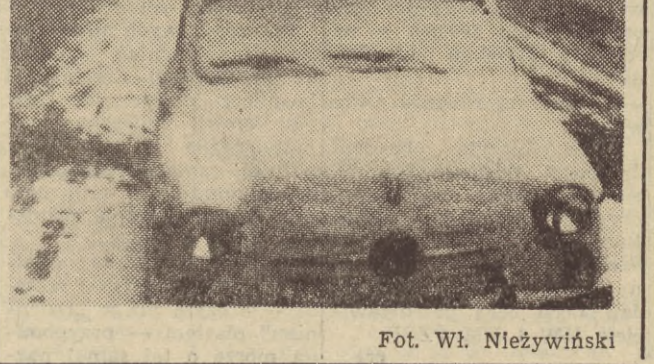
— Proszę przyjąć za dwa — trzy tygodnie. Przeszedłem. Ale miałem pecha. — Kierownik wyszedł i zamknął szafę na kłódkę. Może pan upadnie innym razem. Wpadłem po trzech dniach. I znowu miałem pecha. Wyjaśniono mi przy tym, że skoro kierownik wchodził, to nie może dokumentów zostawić na biurku. Musi je zamknąć. Po dalszych trzech dniach był kierownik, ale książeczki nie było. Powin na już być, ale nie ma. — Musi pan pójść do PKO i trochę ich pogonić — poradono mi. — Właściwie ja powinienem pogonić panią, a pani dopiero PKO. Bo u

Dzisiaj pokaz sprawności maszyn wyścigowych

Jak już informowaliśmy, dzisiaj o godz. 6.30 możemy zobaczyć na trasie w al. Zwycięstwa pomiędzy Politechniką Gdańską a ul. Kopernika przejazd naszej czołwki motorowej.

W związku z tym „rekrak” WPK GG informuje, że od godz. 16.15 do godz. 18 tramwaje linii 2, 5, 8, 11, 12 i 13 nie będą zatrzymywane na przystankach przy ul. Traugotta i Akademii w obu kierunkach.

Przystanek przy teatrze w kierunku Wrszeczka dla linii 2, 11 i 12 będzie przesuwany za skrzyżowanie, a dla linii 5, 8 i 13 narzecz wjeżdżania bocznego do teatru.



Wczoraj w Gdańsku. Fot. Wł. Nieżywiński

Teatry

GDAŃSK, Opera, nleczynna. **SOPOT**, Kameralny, „Mój brań niepoprawny”, g. 19. **GDYNIA**, Muzyczny, „Wiedeńska krew”, g. 19.15.

Kina

GDAŃSK, „Leningrad”, „Człowiek z Rio”, fr., od 14 lat, g. 19, 20.30. „Karmazynski”, „Kobieta z widm”, jap., od 18 lat, godz. 18, 20. „Karmazynowy pirat”, USA, od 12 lat, godz. 16. „Płaski”, „Świat Henry Orienta”, USA, od 14 lat — godzina 15.30, 17.45, 20. „Drukarz” — „Strzelba z Nevesinje” — jugoski, od 12 lat — godzina 17.19. „Przyjaźń”, „Potem nastąpi cisza”, polski — od 14 lat — g. 17, 20. „Molawa”, „Trzy święty Gullivera”, ang., od 12 lat, g. 15.45. „Sam pośród niesta”, polski — od 14 lat — g. 18, 20.15. „Gedania”, „Tajemnice Paryża”, fr., od 14 lat, g. 15.45, 18, 20.15. „Wrzoz” — „Lek”, czeski, od 16 lat, g. 18, 20. „Zakazane piosenki”, pol., od 14 lat, godz. 16. „Włóknin”, „Obok prawdy”, pol., od 16 lat, godz. 18. „Zak” — Zamknięte pokazy, g. 15.30. „Diamenty nocy”, czeski, od 16 lat — godz. 18.30, 20.30. „Zozra”, „Mali muszkieterowie”, radz. od 9 lat, g. 17. „Ape Regina”, wł., od 18 lat, godz. 19. „Kosmos”, „Kobiety strzeczkie”, fr., od 16 lat, godz. 15.45, 18, 20.15.

WRZESZCZ — „Niezic”

„Zawsze w niedzielę”, polski, od 11 lat, g. 16, 18, 20. „Bajka”, „Syn kapitana Blooda”, wł., od 12 lat, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. „Tramwajarz” — „Sztan z siódmej klasy” — polski, od 10 lat, godz. 15.30; „Harakiri”, jap., od 16 lat, g. 17.45, 20.15. „Zawisa”, „Kapitan Fracasse”, fr., od 16 lat, g. 17, 19.15.

NOWY PORT — „Maja”

„All i wielbiad”, II s., ang., od 7 lat, g. 16; „Goraca linia”, pol., od 14 lat, g. 18, 20.

OLIWA „Delfin”

„Dziwczeta”, radz., od 14 lat, g. 16; „Bandyt z Orgosolo”, włoski, od 14 lat, g. 18, 20.

SOPOT „Polonia”

„Mr Hobbs na urlopie”, USA, od 14 lat, godz. 15, 17.30, 20. „Baltyk”, „Zabliakana w Rzymie”, włoski, od 16 lat, godz. 15.15, 17.30, 19.45.

GDYNIA „Warszawa”

„Faraon” — polski, od 16 lat — godzina 11, 16, 19.30. „Golplana”, „Jeden przeciw wszystkim” USA, od 14 lat, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20. „Atlant”, „Pan do towarzystwa” — francuski, od 16 lat, g. 15.30, 17.45, 20. „Marynarz”, „Człowiek, który zabił Liberty Valance’a”, USA, od 14 lat, g. 17, 19.15. „Fala” — „Bracia”, czeski, od 12 lat, g. 16; „Złoto Rymu”, wł., od 16 lat, g. 18, 20. „Promień”, „Uroczystości”, USA, od 14 lat, g. 15.30, 18, 20.15. „Mimoz”, „Upadek Cesarstwa Rzymskiego”, USA, od 12 lat, g. 15.45, 18.45. „Mewa”, „Helena trojańska”, USA, od 14 lat, godz. 19. „Jagienka”, „Chłopiec z dwóch światów”, duński, od 7 lat, g. 17; „Dwa oblicza zemsty”, USA, od 16 lat, g. 19.

Radio

WAŻNIEJSZE AUDYCJE w dniu 15 kwietnia 66 r. PIĄTEK

LOKALNE:

13.15 Koncert symfoniczny, 16.15 Magazyn problemów morskich, 16.30 „Spotkanie z piosenką”, 17.00 Przegląd aktualności Wybrzeża, 17.15 „Sprawy do załatwienia” St. Goszczurnego.

OGÓLNOPOLSKIE:

12.45 Hiszpańska muzyka ludowa, 14.00 Muzyka operowa, 14.30 „List ze Śląska”, 14.45 „Błękitna sztafeta”, 15.30 Dla dzieci „Koniec wakacji”, 18.45 „Klub Entuzjastów Nowoczesności”, 19.30 Transmisja koncertu symfonicznego z sali Filharmonii Narodowej w Warszawie, 20.25 „Mój zawód — to ja”, (w przerwie koncertu) około 20.45 dalszy ciąg koncertu, 22.00 Wiersze współczesnych poetów murzyńskich, 22.30 Muzyka ludowa Narodów Afryki, 22.45 Muzyka taneczna, 0.05 — 3.00 Program nocny.

elewixia

na dzień 15 kwietnia 1966 r. PIĄTEK

15.15 Melodie tamtych lat — film z serii: „Wspomnienia ze strychu”, 16.40 Dziennik, 16.45 „Eszepjanin”, film fabul. produkcyjny USA, 19.00 „Wielokropek”, 19.20 Dobranoc, 19.30 — Dziennik, 20.00 „NAMARIY”, 20.15 Teatr TV „Wasa” Wacława Bilińskiego, 21.35 „Miejsce kultury polskiej”, dyskusja, 22.05 Dziennik, 22.15 10 minut recenzji.